

Mirosław Golon*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

TERROR ARMII CZERWONEJ I NKWD NA ZIEMIACH POLSKICH W LATACH 1944-1945

W latach 1944-45 w efekcie sowieckich zwycięstw militarnych zakończyła się niemiecka okupacja ziem polskich, trwająca od 1939 lub 1941 r. i skutkująca milionami ofiar¹. Armia Czerwona, w której strukturach znajdowały się też liczne policyjne formacje, czyli jednostki NKWD oraz Kontrwywiadu AC *Smiersz*, nie przywróciła jednak ani utraconej przez Polskę niepodległości, ani nie zapewniła bezpieczeństwa mieszkańcom, dotyczącego tak podstawowych dóbr jak życie, zdrowie czy mienie. Ziemie polskie znowu stały się ofiarą imperialnych planów Moskwy, której celem było nie dopuszczenie do odbudowy wolnej Polski, a sta-

* Mirosław Golon – historyk, profesor, od 1989 r. w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu. Od grudnia 2006 r. dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku, który obejmuje także teren województwa kujawsko-pomorskiego, w tym Delegaturę IPN w Bydgoszczy. Specjalizuje się w historii stosunków polsko-sowieckich w XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem okresu od wybuchu II wojny światowej po rozpad ZSRS (1939-1991), a także w dziejach Polski Ludowej (1944-1989/1990), szczególnie w historii miast polskich w okresie rządów komunistycznych.

¹ Do dziś te wielomilionowe ofiary niemieckiego okupanta (zarówno śmiertelne, jak i będące efektem innych represji, głównie pozbawienia wolności, tortur, utraty zdrowia, w tym trwałe, czego wyrazem było ponad 800 tys. kalek, a także mienia), a także mniej liczne, ale na pewno też kilkumilionowe straty osobowe zawinione przez okupanta sowieckiego nie zostały precyzyjnie policzone. Jest to przede wszystkim efektem ponad czterdziestu lat zaniedbań oraz politycznych uwarunkowań okresu rządów komunistycznych w Polsce, ale także ogromnej, niespotykanej w takim zakresie kiedykolwiek w dziejach skali terroru, zob. W. Grabowski, *Raport. Straty ludzkie poniesione przez Polskę w latach 1939-1945*, w: *Polska 1939-1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, Warszawa 2009, s. 13-38 (ale ważne są też inne teksty w tej publikacji, w tym wprowadzenia do poszczególnych części autorstwa T. Szaroty (s. 87-90) oraz W. Materskiego (201-205)). Na pewno ważną rolę w przyszłości (zapewne za około 3-5 lat) spełni zakończenie głównego etapu prac nad bazą elektroniczną ofiar okupantów w czasie II wojny światowej, czyli program Ministerstw Kultury oraz IPN, zatytułowany *straty.pl*, który wg danych z kwietnia 2020 r. zawierał w otwartej i ogólnodostępnej bazie w Internecie: www.straty.pl 5 mln 153 tysiące danych osób represjonowanych ogółem (wszystkie kategorie represji), w tym 4 mln 647 tys. danych imiennych. Na temat konsekwencji II wojny, zob. też: C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, seria: *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury*, pod red. J. Topolskiego, tom V, Poznań 1993, s. 683-687.

łą praktyką działania stały się masowe represje, z morderstwami, więzieniami, wywózkami, oraz z gigantyczną skalą ekonomicznej eksploatacji, o skali rzadko spotykanej w dziejach². Polska, pierwsza ofiara agresywności zbrodniczych Niemiec Hitlera i Rosji Stalina w 1939 r., w latach 1944-1945 była w tak samo złej sytuacji. Aż do maja 1945 r. jej wrogami, bezwzględny do końca, nadal były Niemcy, a do wrogości wróciła otwarcie stalinowska Rosja. Główna różnica była taka, że tym razem Stalin, inaczej niż w l. 1939-41, przejmował kontrolę nad całością, a nie połową ziem polskich³. Rozwinął więc mechanizmy podboju, a dla zachodniej części II RP, która miała być jeszcze powiększona kosztem ziem niemieckich, przygotował fasadową pseudopaństwowość. Satelicki model zależności nie był jednak możliwy do zorganizowania bez zniszczenia istniejących polskich władz, czyli całego Polskiego Państwa Podziemnego wraz z bardzo szerokim zapleczem społecznym. W tym właśnie tkwiło jedno z ważniejszych źródeł sowieckiego terroru, jaki Armia Czerwona zaprowadziła na podbitych polskich ziemiach, bez różnicy czy była to Wileńszczyzna lub Lwów, czy Pomorze z Gdynią lub Wielkopolska. Terror był wszędzie, chociaż ziemie II RP przedzieliła granica i polskim komunistom przyznano prawo administrowania w zakresie akceptowanym przez Moskwę, tylko w zachodniej części⁴. Należy podkreślić, że powyższe przedmiotowe traktowanie Polski było możliwe dlatego, że realnie przegrała ona wówczas II wojnę światową⁵.

² P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939-1945*, Warszawa 2010. Cała ta obszerna praca (460 stron) poświęcona jest wskazaniu ogromnej roli jaką zarówno struktury Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRS (NKWD), jak i struktury bezpośrednio związane z Armią Czerwoną, jak kontrwywiad *Smiersz* odegrały w zniewoleniu Polski w okresie II wojny światowej. Nie porusza ona jednak w poważniejszej skali zagadnień eksploatacji ekonomicznej, która szeroko (praca ma ponad czterysta stron) została opisana m.in. w opracowaniu: B. Musiał, *Wojna Stalina, 1939-1945: grabież, terror, demontaże*, Poznań 2012.

³ W. F. Kimball, *Roosevelt, Churchill i II wojna światowa*, Warszawa 1999, s. 331-332.

⁴ J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939-1945*, Warszawa 1998, s. 340-420.

⁵ Rzeczpospolita jako pierwsza stanęła do walki przeciwko Niemcom, a także Sowiетom. W roku w 1945 r. wychodziła z wojny z całkowicie negatywnym bilansem strat ludzkich i materialnych blisko sześciu lat. Prawda ta przez długie lata w komunistycznej propagandzie była przykrywana twierdzeniami o wspólnym zwycięstwie nad Niemcami u boku faktycznego jednego z głównych zwycięzców tej strasznej wojny, czyli u boku ZSRS. Dzięki upadkowi ograniczeń nakładanych przez komunistyczną cenzurę i propagandę, współcześnie także u części historyków rosyjskich można znaleźć bardzo rzetelną ocenę sytuacji Polski u kresu II wojny i negatywnej roli odegranej przez Moskwę. Przykładowo rozdział poświęcony Polsce w jednej z rosyjskich prac poświęconych wybranym problemom pierwszych lat sowietyzacji Europy Środkowo-Wschodniej, rozpoczyna się zdaniem: *Naród polski przegrał II wojnę światową, chociaż jego wkład w zwycięstwo nad nazistowskimi Niemcami należał do najpoważniejszych*, *Национальная политика в странах формирующегося советского блока*, ред. В. В. Марьина, Moskwa 2004, s. 341-342.

Zbrodnie Armii Czerwonej w l. 1944-45 były poprzedzone całą wielką, kilkudziesięcioletnią historią krzywd, które czerwonoarmiści wyrządzili Polsce. W latach 1919-1920 AC okazała się najgroźniejszym wrogiem odradzającej się po 123 latach niewoli Polski⁶. Przez cały okres międzywojenny AC była w nowej Rosji komunistów jednym z narzędzi represji⁷. Wielotysięczne siły policji politycznej byłyby za małe. Czy to w czasie ludobójczej kolektywizacji z wielkim głodem z apogeum w l. 1932-1933, którego ofiarami padły też tysiące polskich rolników żyjących w Sowietach⁸, czy w okresie Wielkiego Terroru⁹, z kulminacją w l. 1937-1938, gdy co najmniej sto kilkadziesiąt tysięcy Polaków życiem zapłaciło za swoją narodowość¹⁰. Po 17 września 1939 r., gdy na bazie Paktu Ribbentrop-Mołotow¹¹, sojuszu Stalina z Hitlerem, Niemcy i Rosja zajęły zbrojnie Polskę, ludobójcza linia polityczna Kremla nie zmieniła się. Już w lutym 1940 r. (następnie w kwietniu i czerwcu) dowiodła tego ogromna,

⁶ Zob. przykładowo obszerny zbiór studiów: *Wojna o wszystko. Opowieść o wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920*, red. W. Sienkiewicz, autorzy: J. Cisek, A. Smoliński, W. Rezmer, Z. Karpius, M. Klimecki, T. Grzegorzczak, H. Szczechowicz, Warszawa 2010.

⁷ Przykładem ogromnej operacji represyjnej było brutalne stłumienie protestów ludności rolniczej w guberni tambowskiej i kilku innych regionach Rosji w l. 1921-1922, w których tłumienie zaangażowano kilkaset tysięcy 'robotniczo-chłopskich' żołnierzy, masowo mordujących, m.in. pod wodzą Tuchaczewskiego, nie tylko samych buntujących się mężczyzn-rolników, ale także zwykłą ludność cywilną, w tym kobiety i dzieci, W. J. Spahr, *Generałowie Stalina*, Warszawa 2001, s. 120-122. Armia Czerwona w listopadzie 1920 roku liczyła jeszcze prawie 5,5 mln żołnierzy. Była to ogromna siła, skutecznie tłumiąca wszelki opór, ale po 1921 r. jego siła słabła i rozpoczęto stopniową redukcję sił zbrojnych do i tak ogromnej liczby 610 tys. w 1924 r., J. Wojtkowiak, *Polacy i Litwini oficerowie Armii Czerwonej w latach 1922-1941. Słownik biograficzny*, Warszawa 2015, s. 41.

⁸ Niezwykle gruntowny opis wielkiego głodu zawiera duży zbiór źródeł: *Wielki głód na Ukrainie 1932-1933* (seria wydawnicza: *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku*, t. 7), Warszawa – Kijów 2008. O okrutnej polityce rolnej Stalina zob. też: M. Smoleń, *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917-1991*, Warszawa – Kraków 1994, s. 85-91.

⁹ J. Smaga, *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2002, s. 90-101; głównie aspekty wojskowe: R. Overy, *Krew na śniegu. Rosja w II wojnie światowej*, Wrocław 2009, s. 33-43.

¹⁰ M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Warszawa – Wrocław 1991, s. 324-378; 'Operacja antypolska', Warszawa 2018, ze wstępem J. Szarka (s. 1-3) zawiera m.in. teksty: N. Pietrow, 'Operacja polska' 1937-1938 na tle mechanizmów wielkiego terroru. Próba zrozumienia, rozmowa z H. Głębockim (s. 4-15); N. Iwanow, *Operacja polska NKWD 1937-1938* (s. 16-40) oraz T. Sommer, *To było ludobójstwo popełnione na Polakach a nie 'operacja polska'* (s. 42-47).

¹¹ Wśród najistotniejszych kwestii związanych z tym 'zbojeckim porozumieniem', było na pewno ogromne zaskoczenie takim właśnie sojuszem i co istotniejsze, wykonaniem warunków tego porozumienia przez Moskwę, z ogromną szkodą dla Polski, M. Kornat, *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 508.

pierwsza wielka deportacja¹². Setki tysięcy kobiet, dzieci, starców, bo te grupy były najliczniejsze wśród ofiar tych ludobójczych działań, 'okazało się' wrogami Związku Sowieckiego. Jeszcze 5 marca 1940 r. zapadła inna zbrodnicza decyzja sowieckich władz – określana umownie jako Zbrodnia Katyńska¹³ – ostatecznie skutkująca wymordowaniem prawie 22 tys. polskich oficerów, funkcjonariuszy policji, służby więziennej, działaczy społecznych i gospodarczych¹⁴. Podkreślić należy, że wcześniej, do listopada 1939 roku, polscy oficerowie byli 'w rękach', w niewoli Armii Czerwonej, która przekazała, a może precyzyjnie wydała tyśiące polskich oficerów, policjantów i innych osób w ręce katów-morderców z NKWD¹⁵. Czerwona Rosja była bezwzględny okupantem i wrogiem Polski. Najazd Hitlera na ZSRS w czerwcu 1941 r. na niespełna dwa lata spowodował chwilową poprawę stosunku Sowieców do Polaków, chociaż pamiętać należy

¹² S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1993, s. 24-54. Warto podkreślić, że w drugiej wielkiej deportacji, z kwietnia 1940 roku, wywieziono do Kazachstanu, na poniewierkę, cierpienie a często i śmierć ponad 60 tys. członków rodzin ofiar Zbrodni Katyńskiej. Pierwszą decyzję podjęto już 2 marca 1940, czyli trzy dni przed ludobójczą decyzją Biura Politycznego WLKP(b), a kolejną 7 marca, A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2010, s. 116, 130.

¹³ *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, pod red. S. Kalbarczyka, Warszawa 2010, s. 3-20;

¹⁴ W samym piśmie szefa NKWD Ławrientija Berii do Stalina zaplanowano wymordowanie 25 700 osób (14 700 z trzech obozów: Kozielsk, Starobielsk, Ostaszkowo oraz 11 tys. z więzień na terenie 'zachodnich obwodów' sowieckiej Ukrainy i Białorusi, czyli m.in. ze Lwowa, Łucka, Stanisławowa, Tarnopola, Równego, Drohobycza, skąd więźniów przewożono przed wymordowaniem do Kijowa, Charkowa i Chersonia). Ostatecznie spośród uwięzionych w więzieniach zamordowano 7,3 tys. a nie 11 tys. i dlatego łączna liczba ofiar Zbrodni Katyńskiej, czyli zamordowanych w kwietniu i maju 1940 roku to 21 857 obywateli polskich. Jako najważniejszy powód mordu podano: *Wszyscy oni są zawziętymi wrogami władzy radzieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju radzieckiego ... Każdy z nich oczekuje oswobodzenia, by uzyskać możliwość aktywnego włączenia się w walkę przeciwko władzy radzieckiej*. W ustaleniach NKWD nie było niczego odkrywczego w stosunku do minionych stuleci walk Rosji przeciwko Polsce. Zawsze celem polskich elit i szerokich rzesz zwykłych obywateli była wolna Polska, a carskie władze karały te 'marzenia' śmiercią niektórych i masowym więzieniem, zsyłaniem, nierzadko dożywotnim, większości pozostałych 'polskich buntowników'. Za Stalina nowa była ludobójcza forma 'rozwiązania' problemu Rosji z Polską, poprzez zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciw ludzkości, czyli wymordowanie wszystkich, oczywiście poprzedzona nieudanymi w ogromnej większości próbami werbunku do zdrazieckiej współpracy z organami NKWD, czy nawet do wstąpienia do zbrodniczej Armii Czerwonej, czyli siły zbrojnej, która wspólnie z Wehrmachtem właśnie dokonała zbrojeckiej agresji na Polskę, A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia*, s. 111-167; zob. też: *Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 2, Zagłada. Marzec – czerwiec 1940*, red. W. Majerski, B. Woszczyński, N. Lebediewa, S. Mironienko, W. Gusaczenko, L. Dwojnych i in., Warszawa 1998, s. 5-31.

¹⁵ *Национальная политика в странах формирующегося советского блока*, red. В. В. Марьина, Moskwa 2004, s. 76-78.

o kolejnej wielkiej zbrodni – wymordowaniu kilkudziesięciu tysięcy Polaków w ewakuowanych w czerwcu i lipcu 1941 r. więzieniach¹⁶.

Setki tysięcy więźniów i zesłańców odczuło poprawę swojego losu, a ponad sto tysięcy spośród nich wraz z gen. Andersem opuściło 'niehumanitarną ziemię'. Ujawnienie wiosną 1943 r. prawdy o zbrodni katyńskiej¹⁷ nie było jedynym powodem złych stosunków z Moskwą. Wrogość Kremla do Polaków miała szereg innych powodów. Także i ten, że Polacy na całych ziemiach II RP budowali struktury Polskiego Państwa Podziemnego i nie zaprzestali oczekiwać, że po wojnie odbudują suwerenne państwo. Stalin miał plan podboju i gotów był na kolejne zbrodnie dla jego wykonania. Armia Czerwona była jednym z narzędzi do jego wykonania. Od maja do grudnia 1943 r. miało miejsce wiele wydarzeń potwierdzających, że celem Stalina jest zniszczenie m.in. poprzez rozbitcie, rozbrojenie, uwięzienie a nawet wymordowanie, kadr Polskiego Państwa Podziemnego, a szczególnie jej siły zbrojnej czyli Armii Krajowej, ale także wszelkich polskich zorganizowanych struktur, jak np. wymordowana 9 maja 1943 r. przez sowiecką Brygadę im. Stalina ponad 120 osobowa grupa związana z polską samoobroną w Nalibokach¹⁸. 26.08.1943 r. oddział płk. Fiodora Markowa nad jeziorem Narocz podstępnie zamordował ok. 70 żołnierzy AK wraz z dowódcą por. Antonim Burzyńskim „Kmicicem”¹⁹. W grudniu 1943 r. sowieccy żołnierze-funkcjonariusze przygotowujący ponowny zabór przez ZSRS polskiego Wołynia przez AC wymordowali grupę polskich żołnierzy z oddziału cichociemnego kpt. Władysława Kochańskiego „Bomby”²⁰. Samego dowódcę więzili szesnaście lat, m.in. w Moskwie i na Kamczatce. Na terenach położonych bardziej na północ, czyli w zasięgu działania Białoruskiego Sztabu Partyzanckiego kierowanego przez Pantalejmona Ponomarienkę, a gdzie siła polskiej konspiracji była większa, na masową skalę rozpoczęto jej niszczenie. To jeszcze nie była regularna AC, ale sowieccy partyzanci. Cel działania jednak był ten sam - zniszczenie Polski, niedopuszczenie do jej odbudowy. Metody także, czyli masowy terror, z morderstwami włącznie. Przykładowo 1 grudnia 1943 r. w Puszczy Nalibockiej sowieci zamordowali ok. 50 żołnierzy AK ze zgrupowania stołpeckiego, w tym wielu podoficerów i oficerów wraz z dowódcą mjr. Wacławem Pełką oraz ppor. Kasprem Miłaszewskim²¹. Należy dodać, że komuniści

¹⁶ K. Popiński, A. Kokurin, A. Gurianow, *Drogi śmierci, Ewakuacja więźniów sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941*, Warszawa 1995, s. 7-80.

¹⁷ J. K. Zawodny, *Katyń*, Lublin – Paryż 1989, s. 25-35.

¹⁸ G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944-1953*, Kraków 2014, s. 69.

¹⁹ J. Wołkonowski, *Zdrada nad Naroczą*, „Karta” nr 13(1994), s. 137-143.

²⁰ G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa*, s. 67.

²¹ P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina*, s. 302; Z. Boradyn, *Rozbrojenie*, „Karta”, nr 16 (1995), s. 127-134.

w Polsce centralnej, m.in. na Lubelszczyźnie realizowali w tym samym czasie zbliżoną politykę, czyli niezależnie od działań dywersyjno-wywiadowczych wymierzonych w Niemców, niejednokrotnie także zwalczali polską konspirację niepodległościową²².

Regularne jednostki Armii Czerwonej przekroczyły polsko-sowiecką granicę w Rokitnie pod Sarnami 3 stycznia 1944 r., a 2 lutego zajęły pierwsze duże polskie miasto – Równe²³. Nie zachowywały się jednak ani jak sojusznik, ani jak gość w Kraju sąsiada. Postępowały jak brutalny zdobywca, jak wróg. Jednocześnie kontynuowana była akcja wyniszczania polskiego podziemia albo przez wkraczające regularne jednostki AC i frontowe formacje NKWD, albo jeszcze przed przyjściem frontu przez czerwoną partyzantkę, często bardzo brutalną, np. wymuszającą bezwzględnie żywność czy inne wsparcie, oraz dopuszczającą się zbrodni²⁴. Przykładowo 29 stycznia 1944 r. w Koniuchach koło Solecznik sowiecki oddział Genrikasa Zimanasza zamordował kilkudziesięciu mieszkańców i spalił zabudowania. Cztery dni później pod Radziuszami sowiecki oddział F. Manochina podjął próbę zniszczenia zgrupowania Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, tuż po krwawej bitwie jaką Polacy stoczyli z Niemcami w okolicy miejscowości Worziany²⁵.

Na ziemi polskiej we wschodniej części II RP wracała nie tylko zbrodnicza z polskiej perspektywy, chociaż zarazem swoiście wyzwolicielska, bo pokonująca niemieckich okupantów, Armia Czerwona. Wracała także cała ogromna machina sowieckich formacji policji politycznej, w tym przede wszystkim największa z nich, czyli NKWD. Odtwarzano budowane już od września 1939 roku po czerwiec 1941 roku struktury policyjne i odwoływano się do tych samych kadr, gdy zadekowani na zapleczu frontu walki z Niemcami od czerwca 1941 roku, owi funkcjonariusze stalinowskiego odpowiednika Gestapo i SS razem wziętych, jakim było NKWD, ponieśli w wojnie niewielkie straty osobowe. Takim reprezentantem i zarazem przykładem doświadczonych w sprawach represjonowania Polaków specjalistów najwyższej rangi, był ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ukrainy Iwan Sierow. Należał do kręgu największych sowieckich zbrodniarzy epoki stalinowskiej, w przyszłości został głównym szefem KGB, następnie GRU,

²² P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2003, s. 264-300.

²³ Niespełna 24 lata wcześniej Równe też było wzięte przez bolszewików, a ściślej I Armię Konną Budionnego, po kilkudniowych walkach w pierwszej dekadzie lipca 1920 r. Wówczas jednak była to zdobycz tylko do 16 września, gdy Polacy zwycięsko wrócili, W. J. Spahr, *Generalowie Stalina*, Warszawa 2001, s. 106.

²⁴ O brutalności sowieckiej partyzantki zob. R. Overy, *Krew na śniegu*, s. 141-151.

²⁵ G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa*, s. 71-72.

już po śmierci Stalina za rządów Chruszczowa²⁶. Od września 1939 po czerwiec 1941 roku był jednym z najważniejszych sowieckich funkcjonariuszy zajmujących się ludobójczymi działaniami wobec Polaków na okupowanych przez ZSRS ziemiach. Wrócił do tych działań już latem 1944 roku²⁷. Podobna była antypolska działalność, też z ogromnymi ludobójczymi skutkami, innego kata – Ławrientija Canawy – 1941 roku szefa NKGB Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej²⁸. Oczywiście sowieci dysponowali także kilkutyśiecznym co najmniej polskim zapleczem, według obywatelstwa, a nie tożsamości i poczucia państwowego, czyli komunistami i sympatykami. Dotyczyło to zarówno tych, którzy mieszkali lub osiedli we wschodniej części Polski, czyli pod okupacją sowiecką, ale także grupy, która była w głębi ZSRS. Część aktywistów zlikwidowanej przez Stalina KPP ocalała bowiem życie z akcji wymordowania także komunistów w ZSRS, jak miała miejsce szczególnie podczas Wielkiego Terroru w drugiej połowie lat trzydziestych. Teraz można było wydobyć ich z więzień, obozów oraz innych miejsc, i skierować do pracy nad organizacją ‘czerwonej Polski’²⁹.

Wspominane już wcześniej represje partyzantki sowieckiej wobec polskiej partyzantki na Wołyniu jeszcze pod okupacją niemiecką, były w pierwszym półroczu 1944 r. kontynuowane przez Armię Czerwoną, a przede wszystkim przez NKWD. W szeregu miejscowości doszło do rozbijania, uwięzienia, a nawet do morderstw na żołnierzach AK, czy też na niezaprzyjęzonych uczestnikach samoobrony polskiej, chroniącej życie miejscowej ludności przed ludobójcami z OUN,

²⁶ B. М. Лурье, В. Я. Кочик, *ГРУ. Дела и люди*, Moskwa 2003, s. 114-115.

²⁷ I. Sierow (1905-1990) zanim sięgnął po najwyższe stanowiska w państwie, w jego policyjnej części (KGB kierował w l. 1954-1958, GRU – 1958-1963) przez kilkanaście lat zbierał ‘krwawe zasługi’ w stalinowskim aparacie zbrodni od końcowej części okresu Wielkiego Terroru, w tej prawdziwej fabryce śmierci, jaką było NKWD, gdzie formalnie zaczął pracować w lutym 1939 r. W okupowanej Polsce realizował m.in. zbrodnicze wielkie deportacje w l. 1940-1941, a także całą wielką politykę represyjną, do której szczególnie go włączono po utworzeniu z części NKWD w lutym 1941 roku osobnej struktury – Ludowego Komisarjatu Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB), gdzie Sierow został I zastępcą szefa NKGB Wsiewołoda Mierkułowa, N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, Warszawa 2013, s. 16-124.

²⁸ Ł. Canava (1900-1955), jeden z mniejszości tak wysokiej rangi zbrodniarzy stalinowskich, którzy zostali ukarani. Karierę w organach bezpieki rozpoczął już w latach dwudziestych, bardzo czynny w czasie Wielkiego Terroru i to wówczas na wielką skalę zajął się także mordowaniem Polaków. W l. 1938-1941 szef NKWD Białorusi, następnie szef NKGB i w 1944 r. wrócił do Mińska na tę samą funkcję aż do 1951 r., gdy przeniesiono go do Moskwy do kierownictwa MGB (Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego). Aresztowany został w kwietniu 1953 r., a dwa i pół roku później (październik 1955 r.) poniósł śmierć w więzieniu, N. Pietrow, *Psy Stalina* s. 17, 96, 143.

²⁹ S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939-1941*, Warszawa 2003, s. 384-386, 587-588.

UPA i innych ukraińskich struktur³⁰. Przykładowo w marcu 1944 r. zdarzenia takie miały miejsce w Kiercach, Bożyszczach, a także w stolicy województwa w Łucku³¹. Na teren Małopolski Wschodniej oddziały Armii Czerwonej wkroczyły 3 marca 1944 r. i do końca tego miesiąca zajęły większość województwa tarnopolskiego i część stanisławowskiego³².

Wileńskie struktury AK były na tyle silne, że w lipcu 1944 r. odegrały bardzo istotną rolę w wypędzeniu Niemców z Wilna u boku Armii Czerwonej. Zaraz po tym zwycięstwie rozpoczęły się represje. Jako symboliczne ofiary tych działań warto wspomnieć szczególnie dwóch oficerów. Pierwszym z nich był dowódca Okręgu - ppłk Aleksander Krzyżanowski „Wilk”³³. Uczestnik walk o niepodległość od 1917 r., gdy wstąpił do I korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, wojny polsko-bolszewickiej w l. 1919-1920, a następnie zawodowy oficer Wojska Polskiego. W konspiracji, czyli w Służbie Zwycięstwu Polski od października 1939 r., następnie w Związku Walki Zbrojnej. Od maja 1941 r. był komendantem Okręgu ZWZ-AK Wilno, a od czerwca także Okręgu Nowogródek. Płk Krzyżanowski zamiast nagrody za wsparcie AC w walkach z Niemcami został 17 lipca 1944 r. aresztowany przez NKWD. Zwolniony do Polski z sowieckich więzień dopiero w październiku 1947 r. Komuniści długo nie pozostawili go w spokoju i już w lipcu 1948 r. ponownie został aresztowany, a 29 września 1951 r. zamęczony w więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na ul. Rakowieckiej – w największej katowni stalinowskiej Polski. W wypadku generała (pośmiertny awans odbył się w 1994 r.) Aleksandra Krzyżanowskiego, jego los był podobny, jak gen. A. Fieldorfa czy wybitnego działacza socjalistycznego Kazimierza Pużaka oraz tysięcy innych represjonowanych Polaków. Sowieccy zbrodniarze wykonali po 1945 r. pierwszą część represji, czyli najczęściej uwięzienie i tortury. Zamęczenie, zamordowanie zrealizowali już komuniści znad Wisły. Inna wielka i symboliczna postać polskiej konspiracji niepodległościowej na Wileńszczyźnie w 1944 roku to ppłk Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz” – główny architekt operacji „ostra Brama”. W sierpniu 1944 r. w miejscowości Surkonty stoczył on heroiczną walkę z liczniejszym oddziałem NKWD. Poległ wraz z ponad 50 żołnierzami,

³⁰ G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji 'Wisła'. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Kraków 2012, s. 88-312.

³¹ Depesze Komendy Okręgu Wołyń AK, z 15 i 23 III 1944 r., w: *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944-45*, tom I, wybór źródeł, Siedlce 1995, s. 51-52.

³² *Ziemie Wschodnie. Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943-1944*, wyb. i opr. M. Adamczyk, J. Gmitruk, A. Koseski, Warszawa – Pułtusk 2005, s. 143-144.

³³ K. Tarka, *Jeden z wyklętych. Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk”. Komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK*, Warszawa 2000, s. 43-113.

z których część została przez NKWD zamordowana już po bitwie³⁴. Takich starc było bardzo dużo, a ich główną motywacją była obrona krzywdzonej ludności. Inny ze znanych oficerów Armii Krajowej z tego terenu, Czesław Zajączkowski „Ragner”, prowadzący przez wiele miesięcy obronę swojej ojczystej ziemi ludzkiej wysłał nawet do jednego z sowieckich dowódców w Lidzie apel, aby zaprzestali terroru wobec Polaków. To najlepiej oddawało sens tej walki³⁵. Ragner zginął 3 grudnia 1944 r. w ogromnej oblężeniu, jaką komunistyczne władze z ponad 1,5 tys. ludzi zorganizowały w celu wytropienia jego oddziału³⁶. Dodajmy, że w 1945 r. trwało dalsze wyniszczanie Okręgu Wileńskiego AK, czego przykładem było m.in. aresztowanie przez NKWD 27 marca 1945 r. kolejnego komendanta (był nim dopiero od stycznia) ppłk. dypl. Stanisława Heilmana „Tomasza” (1894-1947)³⁷.

Na południowym wschodzie Rzeczypospolitej, ponownie zajmowanej przez Armię Czerwoną, sytuacja polskiej konspiracji niepodległościowej była podobna. 31 sierpnia 1944 r. w zdobytym wspólnym polskim i sowieckim wysiłkiem Lwowie przeprowadzono aresztowanie kilkudziesięciu oficerów AK a także grupy polskich działaczy cywilnych. Dowódca Okręgu płk Władysław Filipkowski „Cis” zamknięty został na prawie trzy lata w obozie NKWD. Zwolniono go w bardzo złym stanie zdrowia w listopadzie 1947 r. Zmarł przedwcześnie w kwietniu 1950 r.³⁸ Polskie oddziały zmobilizowane w ramach akcji „Burza” zetknęły się albo z represjami sowieckimi, albo wykrwawiły bez wystarczającego wsparcia sowietów.

³⁴ Pismo Berii do Stalina z 12 grudnia 1944 r., w: *Teczka specjalna Stalina*, s. 140; G. Motyka, *Na białych Polaków oblężenie*, s. 142-146.

³⁵ Opisy działań „Ragnera”, a także innych dzielnych partyzantów, jak np. Anatola Radziwonika „Olecha”, próbujących chronić ludność cywilną przed represjami sowieckimi, zob.: *NKWD o polskim podziemiu 1944-1948. Konspiracja polska na Nowogródzczyźnie i Grodzieńszczyźnie*, red. T. Strzembosz, opr. A. Chmielarz, K. Krajewski, T. Łabuszewski, H. Piskunowicz, Warszawa 1997, s. 26-207; zob. też: Pismo Berii do Stalina z 12 grudnia 1944 r., w: *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1945*, wyb. i opr. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, S. Rudnicki, Warszawa 1998, s. 139-142.

³⁶ Żołnierze „Ragnera” walczyli jeszcze przez kilka lat, jeden (Hryniewicz) nawet do 1953 r., gdy w ostatnim zwycięskim starciu (sierpień 1953 r.) zastrzelili czterech funkcjonariuszy MGB, poległ dwa miesiące później, G. Motyka, *Na białych Polaków oblężenie*, s. 154-160, 408, 436.

³⁷ Pułkownik Heilman poniósł śmierć w Workutłagu na północy Rosji 16 września 1947 r. Część żołnierzy Okręgu próbowała już pod koniec 1944 r. kontynuować działalność na Białostocczyźnie, a od lata 1945 r. na Pomorzu Gdańskim. Dowodził mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”, jeden z najdzielniejszych żołnierzy antykomunistycznej konspiracji, o ogromnym talencie organizacyjnym, czego dowiódł m.in. na Pomorzu oraz na Warmii i Mazurach w latach 1945-1946, ze szczególnym znaczeniem niezwykle aktywnego okresu wiosną i latem 1946 roku, T. Łabuszewski, *5 Brygada Wileńska AK na Pomorzu, Warmii i Mazurach 1945-1947*, Warszawa 2017, s. 25-215.

³⁸ M. Korkuć, J. Szarek, P. Szubarczyk, J. Wieliczko-Szarkowa, *W cieniu czerwonej gwiazdy. Zbrodnie sowieckie na Polakach (1917-1956)*, Kraków 2010, s. 29-291, 345.

Wielu żołnierzy zdołało jednak, czy to z Wołynia, Galicji Wschodniej czy Wileńszczyzny przejść do centralnej Polski, szukając tam miejsc bezpieczniejszych i starając się uniknąć represji³⁹.

Wszystko co się działo na ziemiach wcielonych do Związku Sowieckiego można określić jako pogrom resztek polskiej konspiracji. Sowieci wykorzystywali ogromne ilości wojska i policji jakimi dysponowali. Angażowali te wielkie siły do działań pacyfikacyjnych. Byli też niezwykle bezwzględni i okrutni. Mordowano często nawet przypadkowe osoby, aby zastraszyć. Część starć z oddziałami podziemia przypominała bardziej rzeź niż walkę, co wynikało m.in. z przewagi w liczbie żołnierzy oraz w wyposażeniu. Gdy 29 stycznia 1945 r. pod wsią Rowiny w pobliżu Nowogródka sowieci dopadli oddziały rtm. Władysława Kotowskiego „Orlicza” oraz por. Witolda Turonka „Tura”, wykorzystując dużą przewagę, wymordowali znaczną część składu tych oddziałów, w których poległo aż 92 żołnierzy.

W dramatycznej sytuacji znalazła się ludność cywilna. Kilka milionów Polaków po przejściu frontu nadal pozostawała w swoich rodzinnych stronach, ale był to już nie teren Polski a imperialnego Związku Sowieckiego. Terror policji politycznej, fatalne warunki życia i ewidentne działania antypolskie w sferze politycznej czy kulturalnej, wymuszały decyzje o wyjeździe. Ta zmiana granicy państwowej dokonała się nie z woli mieszkańców, ale bezwzględną siłą wojska. To Armia Czerwona była więc winna bezpośrednio krzywdy mieszkańców wschodniej Polski, którzy stanęli przed koniecznością opuszczenia swoich stron, albo pozostali na warunkach mieszkańców gorszej kategorii⁴⁰.

Latem 1944 r. AC wkroczyła także na tę część ziem, która w planach Stalina miała stać się terenem zależnej, ale nie włączonej formalnie do Związku Sowieckiego nowej Polski. Rządzić mieli w niej lokalni komuniści, a więc także i tam Armia Czerwona, a przede wszystkim formacje NKWD przeprowadziły brutalną akcję wyniszczenia struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Jeszcze w lipcu 1944 r. na Lubelszczyźnie NKWD rozbroiło zarówno ujawnione siły Lubelskiego Okręgu, jak i Okręgu Wołyńskiego, z tej części która przeszła Bug, a w lipcu wyzwoliła od Niemców m.in. Kock i Lubartów. W sierpniu sowieci kontynuowano rozbrajali AK. Mieli w tym także wsparcie polskich komunistów, albo sowieckich, ale poprzebieranych w polskie mundury, jak było z częścią kadr Informacji Wojska Polskiego, zbrodniczej struktury udającej kontrwywiad, a będącej faktycznie

³⁹ Zarówno z Wołynia, jak z Małopolski Wschodniej, oraz z Wileńszczyzny tysiące żołnierzy AK podjęło udane próby wyjazdu w nowe granice. Wielu z nich podjęło próbę kontynuowania działalności i szybko padło ofiarami represji, zob. np. T. Łabuszewski, *5 Brygada Wileńska*, s. 347-413.

⁴⁰ Ten bolesny proces miał miejsce w całej wschodniej części Polski zabranej przez ZSRS. Przykładowo dla Wileńszczyzny, E. Kowalczyk, *Działalność Związku Patriotów Polskich na Wileńszczyźnie 1944-1946*, Warszawa 2010, s. 73-86, 161-176, 209-231.

mutacją kryminalnej struktury jaką był 'Smiersz'⁴¹. Akcja objęła też wówczas Podokręg Rzeszów, wschodnie Mazowsze oraz Białostoczczyznę. NKWD zorganizowała swoją sieć więzień, w których śmierć poniosły tysiące niewinnych polskich ofiar, m.in. na zamkach w Lublinie i Rzeszowie oraz w kilkudziesięciu innych miejscowościach, w tym straszne obozy w Krzesimowie i Nowinach⁴². Grupy operacyjne NKWD samodzielnie, lub wspólnie z tworzonymi już strukturami UB na masową skalę stosowały terror, z morderstwami, torturami, wymuszaniem współpracy⁴³. Należy dodać, że to nowe terroryzowanie, zastraszanie społeczeństwa nakładało się na tożsame działania na tym polu czynione wcześniej przez Niemców⁴⁴. Zabójstwa uczestników konspiracji niepodległościowej przybierały czasem skalę masową. Jedno z takich miejsc zostało zorganizowane w Lasach Głogowskich koło wsi Turza pod miasteczkiem Sokołów w powiecie Rzeszów⁴⁵.

Represje sowieckie wobec AK realizowane latem 1944 r. uniemożliwiły wielu oddziałom wsparcie Powstania Warszawskiego. W październiku, od razu po upadku Powstania Sowietów poczuli się na tyle silni i nie zagrożeni już przez potencjalny niezależny polski ośrodek, jaki mógłby powstać w Warszawie, że podjęli decyzję o wzmożeniu terroru na terenie tzw. Polski lubelskiej. Oczywiście zadanie to realizowali także zaleźni od Kremla lokalni komuniści, skupieni wówczas w szeregach Polskiej Partii Robotniczej⁴⁶. Już nie tylko kadra oficerska, ale większość tych, którzy mieli kiedyś związek z AK i wielu innych, np. ziemianie, znalazło się w kręgu podejrzeń i zostało poddanych represjom. Niepodległościowe podziemie zbrojne dysponowało nadal dużym potencjałem kadrowym. Komuniści posta-

⁴¹ L. Kowalski, *Krótsze ramię Moskwy. Historia kontrwywiadu wojskowego PRL*, Warszawa 2017, s. 46-51; zob. też: W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943-1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994, s. 9-39.

⁴² T. Wolsza, *Obozy i miejsca odosobnienia w systemie więziennictwa polskiego w latach 1944-1958*, w: *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944-1956*, pod red. D. Roguta i A. Adamczyka, Żelów 2005, s. 125-146.

⁴³ A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, w: S. Courtois, N. Werth, J-L. Panne, A. Paczkowski, K. Bartosek, J-L. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1997, s. 341-366.

⁴⁴ Oczywiście zbrodniczość władz niemieckich miała znacznie szerszy zakres, czego Niemcy dowiedli już jesienią 1939 roku, chociażby na krwawo spacyfikowanym Pomorzu, gdzie było około 30 tys. ofiar śmiertelnych. Terror bardzo szybko objął cały kraj i skutkowałam tym ogromnym i powszechnym lękiem, zob. T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 2010, s. 381-384.

⁴⁵ Sam obóz został zorganizowany we wsi Trzebuska, także w gminie Sokołów Małopolski, a stamtąd wywożono skazanych na śmierć do dołów śmierci w Turzy (w lesie Turzańskim), M. Kalisz, *Rzeszowska Golgota*, „Biuletyn IPN”, nr 4 (2009) s. 81-86.

⁴⁶ Protokół posiedzenia KC PPR, 22 październik 1944 r., w: *Wojsko Polskie na Froncie Wschodnim 1943-1945. Wybór materiałów źródłowych*, wyb. i opr. C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, Warszawa 1994, s. 119-121.

nowili bezwzględnie je zniszczyć. Dla wzmocnienia sił, które miały zlikwidować Armię Krajową i inne struktury niepodległościowe zorganizowano właśnie w październiku 1944 r. Dywizję Wojsk NKWD z gen. Borisem Sieriebriakowem na czele. Ponad 8 tysięcy świetnie uzbrojonych i zmotoryzowanych żołnierzy miało wzmocnić zbrodniczą operację dobicia polskich sił niepodległościowych. Formacja uzupełniła kilkudziesięciotysięczne już siły NKWD i Kontrwywiadu AC Smiersz, które operowały na zapleczu wszystkich frontów, stały wówczas na ziemiach polskich. W miarę potrzeby odwoływano się do frontowych jednostek oraz sił podległych komendantom wojennym. Jeszcze większą rolę, przede wszystkim w województwach wschodnich odgrywały formacje policyjne, czyli pułki wojsk wewnętrznych NKWD, które przechodziły z terenów BSRS i USRS. Przykładowo takimi siłami pacyfikowano od jesieni 1944 r. Białostoczczyznę, gdzie podziemie było bardzo silne i dodatkowo wzmocnione oddziałami AK, które przedarły się z Wileńszczyzny. W październiku 1944 r. w Białymstoku zaczęli swoją bezpośrednią działalność wobec Polaków czołowi stalinowscy zbrodniarze: wspomniany już wcześniej Ławrientij Canava - szef NKGB Białorusi oraz szef całego Smiersz Wiktor Abakumow⁴⁷. Efekty tej wizyty ujawniły się błyskawicznie. W listopadzie 1944 r. sowieci urządzili pierwszy prawdziwy pogrom Białostoczczyzny, brutalnie aresztując kilka tysięcy osób podejrzanych o związki z konspiracją. Prawie trzy tysiące wywieziono do obozów NKWD w Rosji⁴⁸. W tym samym okresie na Lubelszczyźnie, w miejscowości Skrobów w powiecie lubartowskim zorganizowany został przez NKWD i współpracującą z nimi Informację Wojskową obóz dla internowanych żołnierzy AK. Komendantem katowni w Skrobowie został sowiecki mjr Aleksander Kałasznikow⁴⁹. Różne przejściowe obozy organizowało NKWD i Smiersz w wielu miejscowościach. Przykładowo przez obóz w Ostrowi Mazowieckiej, zorganizowany we wrześniu 1944 roku, jeszcze w tym samym miesiącu około stu więźniów wywieziono do obozów NKWD w ZSRS⁵⁰.

⁴⁷ Szerzej na temat samego Abakumowa, a także działań Smiersz na ziemiach polskich zob. V. J. Birstein, *Smiersz. Tajna broń Stalina. Sowiecki kontrwywiad wojskowy podczas II wojny światowej*, Kraków 2013, s. 383-463.

⁴⁸ Wywózki żołnierzy AK i innych organizacji konspiracyjnych z Białegostoku trwały już od 5 września 1944 r., gdy NKWD do obozu w Riazaniu uprowadziła 44 polskich żołnierzy. Do 2 lutego 1945 r. takich transportów było aż osiem, w tym kilka miało powyżej lub blisko tysiąc ofiar, a inne miały odpowiednio: 18, 65, 182 więźniów, P. Aptekar, *Walka Wojsk Wewnętrznych NKWD z polskim podziemiem*, w: *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, pod red. W. Materskiego i A. Paczkowskiego, Warszawa 1996, s. 53-62. Zob. też zbiór: *Białostoczczyzna 1944-1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, opr. J. Kułak, (seria: Dokumenty do dziejów PRL, zeszyt 10, wyd. ISP PAN), s. 81.

⁴⁹ W kwietniu 1945 r. z obozu wywieziono 346 członków AK do łagrów NKWD w ZSRS, L. Kowalski, *Krótsze ramię Moskwy. Historia kontrwywiadu wojskowego PRL*, Warszawa 2017, s. 48.

⁵⁰ Część uwięzionych w Ostrowi Mazowieckiej przewieziono najpierw do obozu NKWD

Wśród metod stosowanych przy likwidacji podziemia zbrojnego na masową skalę sowieci, a stopniowo także ich polscy sojusznicy wykorzystywali prowokacje. Jedną z nich było tworzenie oddziałów pozorowanych, udających AK⁵¹. Dzięki temu komuniści identyfikowali tę część ludności polskiej, która nie bała się wspierać partyzantów, a przede wszystkim wprowadzali agenturę do polskich oddziałów. ‘Sojusznicy’ sowieckich organów represji tymczasem rośli w siłę. Jedną z najważniejszych konsekwencji zajęcia ziem polskich przez AC stało się upodobnienie mechanizmów sprawowania władzy, w tym budowa struktur policji politycznej. Od lipca 1944 r. rozpoczęto budowę struktur Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego z wykorzystaniem kadr wyszkolonych przez NKWD. To jedna z największych zbrodni sowieckich wyrządzonych Polsce. Takie instytucje nie powstałyby, gdyby nie AC i NKWD. To siły zbrojne i policyjne Stalina doprowadziły do tego, że nad Wisłą można było zbudować - dopiero co pozbywszy się Gestapo, SS, Wehrmachtu i innych narzędzi niemieckich zbrodni - coś niezwykle podobnego. Obiekty UB były bowiem katowniami typowymi dla każdego totalitarnego państwa. Dziesiątki tysięcy Polaków straciło w nich życie, co najmniej kilkaset tysięcy trwale zdrowie, a miliony wolność i poczucie bezpieczeństwa⁵². To był efekt wsparcia AC dla zbrodniarzy, którzy rządili w ludowej Polsce. Funkcjonariusze UB stopniowo odciążali Sowietów od części działań. Czasem też przejmowali więźniów, wobec których kontynuowali represje. Pod koniec 1944 r. aresztowano część dowództwa AK na wschodnim Mazowszu, w tym ppłk. Lucjana Szymańskiego „Janczara”. Gdy odmówił współpracy został w efekcie mordu sądowego stracony 4 marca 1945 r. w komunistycznej katowni na warszawskiej Pradze⁵³.

w Rembertowie i stamtąd do ZSRS, *Powiat Ostrów Mazowiecka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych* (seria: *Mazowsze i Podlasie w ogniu*), pod red. K. Krajewskiego, Warszawa 2016, s. 38-40.

⁵¹ Na wzór i wręcz przy wsparciu Sowietów, na dużą skalę te prowokacyjne metody stosowali Ubowcy nad Wisłą, L. Żebrowski, *Działalność tzw. band pozorowanych jako metoda zwalczania podziemia niepodległościowego w latach 1944-1947*, w: R. Backer, ks. J. Maj, T. Ochowski, L. Żebrowski, J. Żaryn, M. Zaborski, A. Zybortowicz, R. Stobiecki, P. Hubner, J. Connelly, *Ukryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła ...*, Warszawa 1997, s. 75-90.

⁵² Trzeba szczególnie mocno podkreślić, że masowe stosowanie tortur, i wszelkiej przemocy siłowej wobec osób zatrzymanych było pełnym skopiowaniem sowieckich rozwiązań, N. Pietrow, *Psy Stalina*, Warszawa 2011, s. 112-113.

⁵³ Pułkownik Szymański w jednym ze swoich ostatnich meldunków raportował o obozie NKWD dla represjonowanych żołnierzy AK w miejscowości Krzeslin pod Siedlcami, gdzie w makabrycznych warunkach przetrzymywano setki więźniów, *Powiat Siedlce w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych* (seria: *Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944-1956*, t. 4, Warszawa 2012, s. 577.

Łączny bilans aresztowań dokonanych przez sowietów i lokalne formacje represyjne, czyli głównie UB, na terenie Polski Lubelskiej za okres od października do końca grudnia 1944 r. to wg danych NKWD ponad 13 tys. osób, z tego $\frac{3}{4}$ za przynależność do AK. Oczywiście większość zatrzymali sami sowioci. UB dopiero w 1945 roku miało być aktywniejsze. W okresie pół roku zbudowało podstawowy zasób kadrowy.

Ofensywa styczniowa AC w 1945 r. doprowadziła do zajęcia w okresie niespełna trzech miesięcy nie tylko całości okupowanych jeszcze przez Niemcy ziem II RP, ale także na podejście do samego Berlina. Na zapleczu wielomilionowych formacji sowieckich, które przemieszczały się przez ziemie polskie lub w ich bezpośrednim pobliżu sowieckie kierownictwo wzmocniło struktury policyjne. Uwidocznili się to m.in. w powołaniu pełnomocników NKWD przy frontach, które objęli generałowie bezpieki: wspomniani już Abakumow przy 3 FB (dowódca: gen. I. Czerniachowski); Canava przy 2 FB (marsz. K. Rokossowski); Iwan Sierow przy 1 FB (marsz. G. Żukow); Nikołaj Sieliwanowski przy 4 FU (gen. I. Pietrow); Paweł Mieszik przy 1 FU (marsz. I. Koniew). Odpowiednio przy każdym z pięciu frontów operowały dywizje NKWD: nr 57 za 3 Frontem Białoruskim; 63 za 2 Frontem Białoruskim; 64 za 1 Frontem Białoruskim; 59 za 4 Frontem Ukraińskim oraz 58 za 1 Frontem Ukraińskim⁵⁴. W tym miejscu warto dodać, że chociaż w działaniach represyjnych czy też eksploatacji ekonomicznej bezpośrednią rolę kierowniczą odgrywali przede wszystkim tacy ludzie jak Sierow, czy Canava, to jednak głównodowodzący frontów też ponosili odpowiedzialność za swoich podkomendnych, a były to zbiorowości ogromne, wielosettysięczne lub nawet ponad milionowe. W wypadku niektórych marszałków ta odpowiedzialność nałożyła się także na późniejszą, powojenną rolę, jak np. było z K. Rokossowskim⁵⁵.

Wspomniani wyżej Pełnomocnicy byli czołowymi współpracownikami Stalina z organów bezpieczeństwa Związku Sowieckiego, współodpowiedzialnymi za ogromne zbrodnie już przed 1939 roku. Pełniona przez nich rola krwawych katów w represjach w ZSRS przygotowała ich do podobnych zadań na zajmowanych ziemiach Europy środkowej, w tym i Polski. Bezpośredni nadzór nad ich pracą sprawował szef NKWD Beria. Nadzorowali oni akcję masowego represjonowania osób uznanych za politycznych przeciwników na podbijanych terenach, za akcję uprowadzania setek tysięcy mieszkańców na roboty przymusowe dla korzyści ZSRS, za wywiezienie z frontów i skierowanie do pracy ponad 2 mln jeńców wojennych z armii Niemiec i ich sojuszników a także kilkuset tysięcy cywilów, w tym bardzo wielu Polaków. Także za wywóz łupu wojennego, czy generalnie za

⁵⁴ G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa*, s. 172-173.

⁵⁵ 2 Front Białoruski zyskał sobie zdecydowanie fatalną opinię ze względu na masowe gwałty, rabunki i inne czyny niegodne, jakich w 1945 roku dopuszczali się jego żołnierze, B. Sokołow, *Rokossowski*, Poznań 2014, s. 430-435.

ekonomiczną eksploatację zajętych obszarów. Ziemie polskie stały się obiektem bardzo dogłębnej operacji represyjnej NKWD i Smiersz, a także eksploatacji. Na zajmowanych od stycznia do kwietnia terenach ponownie wyłapywano żołnierzy AK i innych struktur konspiracji niepodległościowej. Dopuszczano się na nich morderstw oraz przede wszystkim wywożono do łagrów w ZSRS⁵⁶. Jednak w tym okresie struktury komunistycznego aparatu bezpieczeństwa lokalnego, czyli przede wszystkim MBP kierowane przez Stanisława Radkiewicza było już zdolne do szerszego działania niż w 1944 r. i więcej uczestników konspiracji było już represjonowanych bezpośrednio przez polskich komunistów, a nie przez ich sowieckich zwierzchników. Oczywiście nie zmniejszało to aktywności NKWD oraz Smiersz. W łącznym bilansie aresztowań dokonanych przez sowieckie organy na ziemiach polskich (bez ziem wcielonych do ZSRS, gdzie też trwały ogromne represje wobec Polaków) wykazano aż 215 tys. osób, z których 138 tys. miało być Niemcami, a Polakami niespełna 39 tys. W rzeczywistości NKWD miało tendencje do uznawania zmian obywatelstwa dokonanych podczas okupacji przez Niemców, a więc co najmniej kilkadziesiąt tysięcy spośród zakwalifikowanych jako Niemcy było Polakami. Prawie 150 tys. spośród zatrzymanych wywieziono do obozów NKWD. Już w trakcie transportu zmarło ok. pięć tysięcy⁵⁷. Jeszcze więcej podczas pobytu w łagrach. Wśród wywiezionych były tysiące żołnierzy AK, bohaterów których zamiast uhonorować ogromnie skrzywdzono. Jeszcze więcej trafiło do więzień UB w samej Polsce. Sytuacja ta wywoływała wśród pozostających na wolności kolegów naturalne dążenie do uratowania uwięzionych. Konspiracja już w 1944 r. zaczęła rozbijać sowieckie i ubeckie więzienia, czy transporty z więźniami, a w 1945 r. akcja ta przybrała charakter masowy, np. w maju 1945 r. w Rembertowie, a latem 1945 r. m.in. w Kielcach i Radomiu. Wśród wywiezionych było jednak najwięcej zwykłych cywilów, w tym kilkanaście tysięcy polskich rolników i przedstawicieli innych zawodów z Pomorza i pobliskich terenów, a także kilkadziesiąt tysięcy pracowników przemysłu oraz górnictwa z Górnego Śląska. Wielu z nich Niemcy w czasie okupacji zmusili do przyjęcia niemieckiego obywatelstwa. Spośród uprowadzonych z Pomorza około 2 tys. poniosło śmierć, w wypadku Ślązaków ofiar śmiertelnych było prawie cztery razy więcej. Większość deportowanych po kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu miesiącach wróciło do Polski, często z bardzo dużym uszczerbkiem na zdrowiu.

⁵⁶ Te deportacje NKWD organizowało w sposób wyjątkowo brutalny, co skutkowało śmiercią części osób wywożonych oraz poważnymi problemami zdrowotnymi pozostałych. Brutalność ta cechowała wszystkie wielkie wywózki, tak już wiosną i latem 1944, np. wobec Czechenów, Bałkarów czy Tatarów Krymskich, jak i wobec coraz liczniejszych jeńców wojennych, a od jesieni 1944 r., a szczególnie w 1945 r. wobec licznych Polaków, a także mieszkańców innych państw, od Estonii, po Jugosławię, A. Knight, *Beria. Prawa ręka Stalina*, Warszawa 1996, s. 131-33.

⁵⁷ G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa*, s. 175-179.

Wśród wywiezionych do łagrów i więzień byli zarówno zwykli cywile, szeregowi żołnierze konspiracji, jak i liczna grupa dowódców. Warto przypomnieć dwie postacie, gdyż ich los symbolicznie wręcz ilustruje komunistyczny terror na ziemiach Polski, jaki przyniosła Armia Czerwona. Jako pierwszego - generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” (1895-1953). Żołnierz o wspaniałych zasługach dla Polski od czasu służby w Legionach, po nieprawdopodobne osiągnięcia, teraz już dla całego walczącego przeciw Niemcom świata, jako szef Kierownictwa Dywersji w AK, które zorganizowało prawie 1200 akcji sabotażowych⁵⁸. Bohater, któremu AC zawdzięczała osłabianie niemieckiego potencjału wojskowego padł ofiarą terroru NKWD, który polegał na wspomnianym już masowym aresztowaniu przypadkowych nawet osób. Sowieci nie wiedzieli, że 7 marca w Milanówku zatrzymali jednego z czołowych organizatorów antysowieckiej organizacji ‘Nie’⁵⁹. Wywieziony do obozu pracy NKWD na Ural, wrócił w stanie krańcowego wyczerpania w październiku 1947 r. Komunistyczna policja polityczna Bieruta, gdy tylko w grudniu 1947 r. dowiedziała się, że to generał „Nil” rozpoczęła intensywną inwigilację, a w listopadzie 1950 r. aresztowano go. W wyniku mordu sądowego zginął w Warszawie 24 lutego 1953 r.⁶⁰ Kolejna postać symboliczna to zwierzchnik Fieldorfa, ostatni Komendant AK i zarazem budowanej dopiero organizacji ‘Nie’ gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”. Od wczesnej młodości zaangażowany w wojskową działalność patriotyczną, zwieńczoną w czasie II wojny najwyższym stanowiskiem w konspiracji. Aresztowany 27.03.1945 w Pruszkowie, w operacji represyjnej NKWD zorganizowanej przez gen. Sierowa⁶¹. Jej efektem było uprowadzenie do Moskwy aż 16 czołowych przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, z wicepremierem Janem Stanisławem Jankowskim⁶² oraz właśnie ostatnim

⁵⁸ P. Sztama, *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa*, Warszawa 2016, s. 17-129.

⁵⁹ P. Sztama, *Generał Fieldorf*, s. 149-150

⁶⁰ P. Sztama, *Generał Fieldorf*, s. 200-201.

⁶¹ *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, przedmowa, wybór dokumentów i ilustracji, indeks nazwisk W. Strzałkowski, nota edytorska, opracowanie dokumentów, noty biograficzne oskarżonych, przypisy i bibliografia A. Chmielarz i A. K. Kunert, Warszawa 1995, s. 5-15, , zob. też: Ю. Н. Жуков, *Тайны Кремля. Сталин, Молотов, Берия, Маленков*, Moskwa 2000, s. 338-339; a także jedną z pierwszych publikacji naukowych na ten temat wydanych oficjalnie w Polsce: E. Duraczyński, *Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989, s. 76-115;

⁶² J. S. Jankowski (1882-1953), aktywny politycznie i społecznie już od pierwszej dekady XX wieku, m.in. współzałożyciel Narodowego Zjednoczenia Robotników. W czasie I wojny w Legionach, w l. 1920-1923 prezes Narodowej Partii Robotniczej, aktywny w niej, a później w Stronnictwie Pracy także w następnych latach. Minister, poseł, działacz społeczny. Od 1941 r. wchodził w skład Delegatury Rządu w podziemiu, w 1944 r. został wicepremierem. Najwyższy rangą cywilny polityk reprezentujący w 1945 r. w ostatnich miesiącach wojny legalne polskie władze, A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011, s. 51.

Komendantem AK, które formalnie rozwiązano rozkazem z 19 stycznia 1945 r., aby uchronić żołnierzy AK przed komunistycznymi represjami. W rozkazie jednocześnie zobowiązał byłych już żołnierzy do patriotycznej postawy: „... *dalszą swoją pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości*”. Okulicki podkreślił jednocześnie, że Armia Czerwona nie przyniosła Polsce wyzwolenia, ale nową okupację. Jej konsekwencji sam doświadczył w największym stopniu. W parodii procesu sądowego, który Stalin urządził polskim Bohaterom w Moskwie, został skazany na 10 lat, ale nie doczekał końca tego bezprawnego wyroku. Został zamordowany w więzieniu na Butyrykach w Moskwie w grudniu 1946 r. Kilka lat później śmierć w sowieckim więzieniu poniósł też wicepremier Jankowski⁶³.

Los obu generałów, ale także polityków cywilnych, najlepiej wskazywał na sytuację Polski wiosną 1945 r. Czołowi dowódcy wojskowi zamiast mieć możliwość walki z Niemcami, udziału w odbudowie państwa, siedzieli w rosyjskich więzieniach. Rozpoczęta 17 września 1939 r. okrutna wojna stalinowskiej Rosji przeciw Polsce nadal trwała. Warto w uzupełnieniu wzmianki o Okulickim dodać, że rozwiązanie AK nie zatrzymało represji. Sowietci i ich lokalni pomocnicy kontynuowali swoje brutalne działania wobec uczestników polskiej konspiracji niepodległościowej. Wywołało to dość oczywiste zwiększenie jej aktywności, gdyż podjęte zostały masowo działania w samoobronie. Stopniowo rola sowieców malała, ale to oni mieli najwięcej do powiedzenia i to oni nadali ten skrajnie represyjny charakter powojennej komunistycznej Polsce, która tak jak Moskwa, też wypowiedziała wojnę wolnej Polsce. Należy podkreślić, że w antykomunistycznej konspiracji niepodległościowej w latach 1944-1945 blisko 100% stanowili wcześniejsi uczestnicy działań antyniemieckich. To byli ci sami żołnierze AK oraz innych organizacji konspiracyjnych, którzy walczyli przeciw zbrodniarzom z Wehrmachtu, SS, czy Gestapo. Teraz bronili tej samej niepodległości, wolnej Polski, przeciwko AC, NKWD czy UB. Jedną z lepszych ilustracji takiego losu mogą być życiorysy płk. Łukasza Ciepłińskiego (1913-1951), czy mjr. Hieronima Dekutowskiego. Pierwszy z nich to dziś najbardziej symboliczna postać dnia, w którym wspominamy antykomunistyczne podziemie, prezes ostatniego zarządu Zrzeszenia Wolność i Niepodległość zamordowany 1 marca 1951 r. wraz z sześcioma najbliższymi współpracownikami przede wszystkim za antykomunistyczną działalność, którą faktycznie prowadził dla dobra Polski od wkroczenia sowieców. Jednak dla morderców z ekipy Bieruta na pewno ważna była też wcześniejsza biografia niezwykłego żołnierza. Urodzony rok przed I wojną Ciepłiński w 1936 r. jako młody podporucznik piechoty rozpoczął w Bydgoszczy zawodową służbę wojskową, Zapisał wspaniałą kartę w bitwie nad Bzurą we wrześniu 1939 r. za co

⁶³ *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, s. 505-511.

otrzymał *Virtuti Militari*. Z Niemcami dzielnie walczył do 1944 r., a następnie z komunistami, cały czas o to samo. Z NKWD i ich lokalnymi pomocnikami starł się m.in. nocą 7 na 8 października 1944 r., gdy próbował odbić torturowanych w więzieniu na Zamku w Rzeszowie współtowarzyszy⁶⁴. W wypadku cichociemnego majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory” (pośmiertnie awansowanego na stopień pułkownika) najmocniej należy podkreślić bezpośredni impuls do powrotu do konspiracji z końca stycznia 1945 r. Czterech byłych podkomendnych Dekutowskiego zamordował komendant ubeckiej placówki (nominalnie posterunek MO) w Chodlu (pow. Opole Lubelskie) Abram Tauber, funkcjonariusz UB. Tragizm komunistycznej zbrodni pogłębiało to, że Tauber był ukrywającym się przed Niemcami Żydem, któremu ludzie Dekutowskiego uratowali życie. Dla powstrzymania zbrodniarzy „Zapora” odtworzył oddział i rozpoczął niszczenie ubeckich struktur, w pierwszym okresie wspieranych ogromnie przez NKWD⁶⁵. Starł się z nimi m.in. w bitwie Wąłach Kępskich 7.02.1945 r. W następnych kilkunastu miesiącach „Zapora” prowadził aktywną działalność wojskową, wymierzoną w nowe komunistyczne władze⁶⁶. We wrześniu 1947 r. Dekutowski został aresztowany przez komunistów, a 7 marca 1949 r. zamordowany.

Od pierwszych miesięcy 1945 roku sowieckie formacje zajmujące się represjami wobec polskiego podziemia niepodległościowego operowały już na terenie całego kraju. Były obecne na całym starym polskim Pomorzu po Gdynię⁶⁷, jak i na pobliskich terenach byłego Wolnego Miasta Gdańska⁶⁸, a także na włączonych do Polski południowych terenach Prus Wschodnich (Okręg Mazurski z Olsztynie-

⁶⁴ E. Jakimek-Zapart, *Sny wstaną ... Grypsy Łukasza Cieplińskiego z celi śmierci*, Warszawa 2020, s. 5-33.

⁶⁵ Zadziałał w tym wypadku najbardziej powszechny, dominujący schemat powrotu do czynnej konspiracji, o ile w ogóle zostało przerwane jej trwanie. Tą okolicznością była konieczność zareagowania na zbrodnię, na przemoc, na krzywdę, która często uderzała w najbliższych, współtowarzyszy broni, bliskich, sąsiadów. Przypomniał to ostatnio dobrze D. Golik: Pierwsze oddziały walczące z komunistami składały się z ludzi, którzy albo nie złożyli nigdy broni, albo też chwycili za nią ponownie po to, by na przykład odbić swoich kolegów z więzień czy aresztów, D. Golik, „*Nie jesteśmy żadną bandą*”, „Biuletyn IPN”, nr 3(172), marzec 2020, s. 3-11.

⁶⁶ Szerzej o antykomunistycznej działalności „Zapory” zob.: *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość na Lubelszczyźnie w latach 1944-1947 w opracowaniach funkcjonariuszy MSW*, pod red. P. Mirskiego i J. Twardowskiego, Lublin 2002, s. 71-276; *Akcje oddziałów „Zapory” w tajnych raportach UB – MO*, do druku przygotował H. Pająk, Lublin 1996, s. 5-43.

⁶⁷ M. Golon, *Polityka radzieckich władz*, s. 122-151.

⁶⁸ K. Filip, *Wojska sowieckie w Sopocie w 1945 roku*, w: s. 64-112 oraz D. Czerwiński, *Wojska sowieckie w powiecie gdańskim 1945-1947*, w: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944-1993. Studia i szkice*, red. K. Filip i M. Golon, Borne-Sulinowo – Bydgoszcz – Gdańsk 2014, s. 113-127.

m)⁶⁹, jak i na Pomorzu Zachodnim ze Szczecinem włącznie⁷⁰. Operowali także na terenie zajętej w styczniu i lutym Ziemi Łódzkiej oraz w całej Wielkopolsce⁷¹. Na terenie Dolnego Śląska aktywność sowietów była szczególnie duża, gdyż to tam właśnie zorganizowali wyjątkowo dużo garnizonów, czy też innych punktów stacjonowania. Część z nich była gigantyczna, jak np. wielki kompleks garnizonowy w Szprotawie pomiędzy Bolesławcem, Żaganiem i Przemkowem⁷², czy też całe sowieckie miasto w Polsce, jakim stała się ogromna dzielnica w Legnicy, w której zlokalizowano główne dowództwo PGW AC, od 1946 r. AR, wraz z ogromną ilością różnych jednostek towarzyszących⁷³.

Wśród wszystkich zbrodniczych działań sowietów w Polsce w 1945 r. specjalne miejsce zajmuje operacja augustowska. W lipcu 1945 r. sowietci przeprowadzili swoimi siłami (AC i NKWD) oraz miejscowych struktur UB i ludowego wojska polskiego ogromną operację pacyfikacyjną na terenie powiatów augustowskiego i suwalskiego. Zamordowano aż 592 mieszkańców⁷⁴, którym zarzucano związki z AK, czasem błędnie, często bardzo luźny, np. rodzinny. Za tę ludobójczą operację odpowiadały wojska 3 FB, przede wszystkim jednostki NKWD. Akcją dowodzili Naczelnik Smiersz 3 FB gen. Paweł Zielenin oraz przedstawiciel Smiersz z Moskwy gen. Iwan Gorgonow⁷⁵. Nie ulega raczej wątpliwości, że na niezwykle okrucieństwo rozprawy z antykomunistycznie nastrojonymi mieszkańcami polskiej Suwalszczyzny miała sytuacja w całej sowieckiej już Nadbałtyce. Od Estonii, przez Łotwę po Litwę, a także znaczne połacie sowieckiej już w całości Białorusi, trwała bowiem wielka wojna partyzancka⁷⁶. Próba społecznej, zbrojnej samoobrony przed okrutnikami bolszewickimi, którzy wzięli pełnię oficjalnej władzy. Sprawowali ją

⁶⁹ Przez wiele miesięcy po przejściu frontu w wyniku sowieckich rabunków stan zniszczeń w gospodarstwach rolnych wzrósł w wielu powiatach Okręgu Mazurskiego (od 1946 r. w województwie olsztyńskim) o kilkadziesiąt procent, R. Gross, *Przemiany gospodarcze wsi na Warmii i Mazurach w latach 1945-1956*, Olsztyn 2019, s. 138-145.

⁷⁰ R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1956*, Poznań 2003.

⁷¹ S. Haszyńska, *Działalność Wojsk Wewnętrznych NKWD wobec podziemia antykomunistycznego w Wielkopolsce w latach 1945-1946*, w: *Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni. Polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*, pod red. J. Wojtkowiaka, Poznań 2013, s. 297-307.

⁷² M. Golon, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945-1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasz Nowożytny”, t. VI, Toruń 1999, s. 37-115.

⁷³ W. Kondusza, *Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej dzielnicy*, Legnica 2015.

⁷⁴ A. Maciejowska, *Przerwane życiorysy – Oblawa Augustowska, lipiec 1945 r.*, Białystok 2010, ss. 521.

⁷⁵ G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa*, s. 215-219.

⁷⁶ Przykładowo na temat Estonii: M. Laar, *Wojna w lesie. Walka Estończyków o przetrwanie 1944-1945*, Kraków 2008.

najbardziej brutalnie jak tylko można, z masowymi morderstwami na wszystkich aktywniejszych opornych i przede wszystkim z niezwykle rozwiniętym systemem deportacji w głąb ZSRS, czy innymi formami więzienia potencjalnie opornych⁷⁷.

Po zakończeniu wojny w Europie sowieckie wojska nie wyniosły się z Polski. Wręcz odwrotnie, bywały w miarę potrzeby jeszcze ściągane. Oto 15.05.1945 r. 338 pułk strzelecki NKWD przybył z ZSRS i rozlokował trzy bataliony w Jarosławiu, Rzeszowie i Leżajsku. Już w pierwszych dwóch tygodniach pobytu w kilku akcjach wzięli udział, przede wszystkim zatrzymując kilkaset osób, w tym 156 z AK, ale także kilka mordując. To ten Oddział NKWD aresztował w czerwcu Józefa Bissa „Waclawa”. Podobne jednostki operowały w kilku regionach Polski. Poza akcjami zorganizowanymi, jak augustowska czy mniej zbrodnicze, sowieci byli sprawcami tysięcy morderstw popełnianych na pojedynczych Polakach lub niewielkich grupach. Przykładowo w listopadzie 1945 r. zamordowany został przez żołnierzy sowieckich por. Roman Dziemieszkiewicz „Pogoda”, kmdt. NSZ na powiat ciechanowski. Jego młodszy brat, sławny dzięki wizjonerskiemu filmowi Jerzego Zaleskiego, Mieczysław ps. „Rój” przez ponad pięć lat starał się ukarać komunistycznych zbrodniarzy za to zabójstwo i tysiące innych sowieckich zbrodni, skutecznie hamując komunistyczny terror na Mazowszu, broniąc mieszkańców przed krzywdami władz.

Do dziś historycy nie uporządkowali, nie zbilansowali skali bezpośrednich zbrodni sowieckich na ziemiach polskich w latach 1944-45, w tym strat nieodwracalnych, czyli morderstw dokonanych przez sowieckich żołnierzy. Na pewno były to tysiące zabitych bohaterów. Ginęli w ramach bandyckich pacyfikacji dokonywanych przez komunistów, ‘przy okazji’ rabunków, szczególnie, gdy odważyli się zaprotestować, ginęli w obronie krzywdzonych mieszkańców, np. gwałconych kobiet oraz przy próbach własnej samoobrony. Te wielkie ofiary, w tym wielu polskich bohaterów, komuniści przez kilkadziesiąt lat ukrywali z premedytacją, zakazując publikacji na ich temat, a często przez lata ich śmierć o ile była bardziej znana, przypisując a to Niemcom, a to jakimś zdarzeniom naturalnym, wypadkom itp. Wszystko, aby tylko nie ujawniać prawdy o sowieckich zbrodniczym bezprawiu. Rzeczywistość była jednak inna. Tysiące, wielkie tysiące Polaków, szczególnie tych bardziej bojowych, często w młodym wieku, a przede wszystkim tych zaprzysiężonych, którzy byli żołnierzami Polskiego Państwa Podziemnego, którzy byli w szeregach Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych czy innych konspiracyjnych organizacji, padło ofiarami sowieckich zbrodniarzy, czy to z policyjnych jednostek NKWD, czy z frontowych formacji AC. Te zbrodnie miały miejsce jeszcze wiele miesięcy, a czasem nawet lat po zakończeniu wojny. Największa z nich to wspomniana już ludobójcza operacja nazwana ‘Obławą

⁷⁷ R. Service, *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, Kraków 2008, s. 275-276.

Augustowską. Dodajmy, że wymordowanie prawie 600 polskich mieszkańców tego pięknego i słynącego dzielnością i patriotyzmem regionu ma bolesne konsekwencje do dziś. Grobów zamordowanych władze w Moskwie nie ujawniły Polsce do dziś. Można się domyślać powodów niechęci do ujawnienia prawdy. Wśród zabitych bowiem było bardzo wiele kobiet, młodocianych, wręcz dzieci oraz osób starszych. Ta bezprzykładna zbrodnia popełniona przez władze stalinowskiej Rosji ponad dwa miesiące po zakończeniu II wojny światowej jest wyjątkowo kompromitująca dla Moskwy i wstydzą się jej chyba jeszcze bardziej niż haniebnej bierności w czasie Powstania Warszawskiego, chociaż efektem 'Zbrodni Stalina na Warszawie', jak czasem określa się tę bierność były dziesiątki tysięcy ofiar więcej, które można było ocalić, gdyby AC zachowała się honorowo. Poza akcjami zorganizowanymi, jak augustowska, sowieci byli sprawcami tysięcy morderstw popełnianych na pojedynczych Polakach lub niewielkich grupach.

Poza represjami spowodowanymi względami politycznymi ziemie polskie zostały poddane w 1945 r. wielkiej eksploatacji o wymiarze ekonomicznym. Przybrała ona formę wywozu mieszkańców na roboty, a także masowego zaboru mienia⁷⁸. Przyczyniło się to do wieloletniego zubożenia mieszkańców, często żyjących w bardzo wielkiej biedzie. Rzutowało na osłabienie produkcji żywności, a w części także wyrobów przemysłowych. Demontaże, dewastacje i rabunki dokonane przez czerwonoarmistów znacząco osłabiły także potencjał mieszkaniowy powojennej Polski. Dodać należy, że były one w znacznej części zorganizowane przez władze frontowe i centralne w Moskwie, albo w pełni tolerowane, czy wręcz

⁷⁸ Do ogromnego zubożenia powojennej Polski w wyniku sowieckich rabunków przyczynił się fakt zmiany granic. Nowe ziemie, które stanowiły jedną trzecią terytorium, zostały bowiem w znacznej mierze potraktowane jak całkowity łup wojenny na Niemczech. Zresztą także większość ośrodków przemysłowych II RP, które zostały wcielone do Rzeszy potraktowano podobnie. Gigantyczne demontaże i wywóz mienia rozpoczęto jeszcze w pierwszych tygodniach po przejściu frontu, gdyż już pod koniec lutego 1945 roku sowiecki rząd czasu wojny na czele ze Stalinem, czyli Państwowy Komitet Obrony ZSRS powołał zespoły specjalnych pełnomocników przy Frontach Armii Czerwonej, którzy zorganizowali gigantyczną eksploatację zasobów ekonomicznych zajętych przez AC ziem. Na zapleczu 1 FU szefem tej komisji został Michał Saburow; na 1 FB – Paweł Ziernow; na 2 FB – Paweł Kuczumow; a na 3 FB – Grigorij Iwanow, Ю. Н. Жуков, *Тайны Кремля. Сталин, Молотов, Берия, Маленков*, Moskwa 2000, s. 345-346. Rosyjski historyk podkreślał ogrom wojennych zniszczeń w ZSRS jako uzasadnienie demontaży oraz pomijał fakt objęcia nimi ziem, które były polskie już w II RP lub Polska je objęła w 1945 r. Wszyscy wspomniani Pełnomocnicy mieli generalskie rangi, i wywodzili się z sowieckiego sektora gospodarczego, przykładowo gen. Ziernow już od połowy lat trzydziestych zajmował wysokie stanowiska w przemyśle, a od jesieni 1941 r. był zastępcą ministra (ludowego komisarza) przemysłu czołgowego ZSRS. Na temat niektórych efektów działań Pełnomocnika przy 2 FB, w odniesieniu do regionu Pomorza i Kujaw szerzej zob. M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945-1947*, Toruń 2001, s. 193-275.

popierane⁷⁹. Niestety to nie były wszystkie następstwa. Przejście wielomilionowych rzesz czerwoarmistów przez ziemie polskie, częściowo już w 1944, ale szczególnie w 1945 r. miało jeszcze jedną bardzo poważną konsekwencję. Był to ogromny poziom przestępczości kryminalnej, jakiej dopuściło się bardzo wielu żołnierzy AC. Przede wszystkim niezwykle masowe kradzieże mienia prywatnego i publicznego, ale także powszechne, bezmyślne dewastacje nieruchomości i ich wyposażenia, oraz szczególnie bolesne, masowe gwałty na kobietach⁸⁰, a także inne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu niewinnej ludności cywilnej, czyli morderstwa i pobicia. W powszechnej pamięci ten obraz masowych krzywd utrwalił się niezwykle silnie. Krzywdy te były przez kilkadziesiąt lat bardzo mocno skrywane, co do dziś utrudnia sporządzenie szczegółowego bilansu. Jednak mimo to liczba relacji naocznych świadków i innych wiarygodnych materiałów dotyczących tej kwestii jest wystarczająca, aby z przerażeniem skonstatować, że bandyckie zachowania czerwoarmistów na ziemiach polskich nie były wyjątkami, incydentami, ale normą. Miały miejsce w każdym powiecie i w każdej gminie, jeżeli tylko stanęły tam na nieco dłuższy okres jednostki AC. Nie dotyczyły to tylko ziem nowych, gdzie rzeczywiście skala tych przestępczych działań była jeszcze większa. Jednak i na ziemiach w starych granicach rabunki, gwałty i inne zachowania całkowicie naganne miały miejsce. Gdy ostatni komendant Okręgu AK Białystok płk Władysław Liniarski powoływał w lutym 1945 r. Armię Krajową

⁷⁹ Przykładowo, gdy w grudniu 1944 r. Ludowy Komisarjat Obrony uregulował, korzystanie dla żołnierzy AC prawo do wysyłania paczek rzeczowych do domów w ZSRS, od pięciu kilogramów dla szeregowych, po 16 kg dla generałów, to było w istocie pełne usankcjonowanie rabunku ludności krajów zajmowanych, C. Merridale, *Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939-1945*, Poznań 2007, s. 342-348.

⁸⁰ Ten aspekt zbrodniczej działalności czerwoarmistów wywoływał oczywiście szereg protestów, czy też innych głosów krytyki, czasem także z kręgów samych żołnierzy AC. Z reguły o ograniczonej lub żadnej skuteczności, a czasem wręcz groźne dla samych protestujących. Przykładowo znany sowiecki lekarz-genetyk Władimir Efroimson (1908-1989) w 1941 r., tuż obronie doktoratu rozpoczęła się wojna z Niemcami, został zmobilizowany do AC, gdzie powierzano mu funkcje lekarza, tłumacza a nawet wywiadowcy. Gdy w lutym 1945 r. na terenie Niemiec zaobserwował masowe gwałty na kobietach złożył oficjalne pismo do swojego Dowództwa. Gdy w 1949 r. za krytykę Trofima Łysenki został aresztowany, to wśród zarzutów znalazła się też ta krytyka zbrodniczych zachowań czerwoarmistów w 1945 r., którą ubrano w zarzut rzekomego zniesławienia AC, S. Sznol, *Herosi, gangsterzy i konformiści*, Warszawa 2004, s. 354-355 (warto podkreślić, że w oryginalnym rosyjskim tytule z 2000 r. tej ciekawej pozycji zastosowano ostrzejszą i bardziej precyzyjną redakcję tytułu niż wydawnictwo 'Bellona': 'Herosi, złodzieje, konformiści rosyjskiej nauki'. Należy podkreślić, że jednym z najważniejszych powodów masowych, w skali milionowej, gwałtów czerwoarmistów na kobietach był bardzo niski poziom moralny i nieprawdopodobną demoralizację znacznej części kadry oficerskiej AC, to bowiem oni masowo tolerowali ten okrutny bandytyzm i brali w nim udział, chociaż często w mniej brutalnej formie. Zob. np. okrutny opis zbiorowego gwałtu szeregowych czerwoarmistów na karmiącej matce, w obecności obojętnych na krzywdę i barbarzyństwo kilku oficerów AC: D. Stafford, *Ostatni rozdział 1945. Zwycięstwo, odwet, wyzwolenie*, Warszawa 2007, s. 283-284.

Obywatelską, to wśród argumentów uzasadniających ten krok, bardzo mocno podkreślił sowieckie gwałty i rabunki, przed którymi polscy żołnierze winni bronić niewinną ludność cywilną⁸¹. Przesłanki kryminalne popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej w ogromnym stopniu wpływają na ocenę Związku Sowieckiego i jego sił zbrojnych.

Gdyby naprawdę podjąć próbę opisanego tego co Polacy przeżyli w l. 1944-1945 na rozległych przestrzeniach Europy, ale przede wszystkim na zajmowanych od stycznia 1944 r. ziemiach II Rzeczypospolitej po kres formalny wojny w Europie w maju 1945 r., to trzeba by wielotomowej księgi. W niej trzeba by oddać zróżnicowane doświadczenia może nie blisko trzydziestu milionów rozrzuconych po Europie polskich obywateli, którzy wojnę przeżyli, ale na pewno bardzo wielu tysięcy, z których losów można by złożyć pełniejszy obraz. Szczególne miejsce w tym zbiorowym portrecie zajęłyby na pewno wspomnienia o pomordowanych oraz o pozostałych poszkodowanych, tych którzy cierpieli od różnych form represji nowego zdobywcy ziem polskich. Na pewno w latach 1944-45 w skali masowej mniej okrutnego od Niemców. Jednak z perspektywy konkretnego zamordowanego obywatela, i odczuć jego najbliższych, z perspektywy uwięzionego, torturowanego, głodzonego, zgwałconego, to sowieckie postępowanie było niczym innym niż nowa okupacja. Dla osób, które nie padły wówczas ofiarami bezpośrednich represji mogła nowa Polska kojarzyć się z jakąś poprawą stanu rzeczy w porównaniu z okupacją niemiecką. Jednak trudno przy racjonalnej ocenie uznać, że sam fakt iż mniejsza była skala ludobójstwa, czy bezprawnych więzień, czy z faktu, że inna była forma zarządu, bo teraz Moskwa, inaczej niż Berlin, odwołała się w znacznej mierze do prawdziwych działaczy lokalnych, wysnuwać wnioski o wolności. To nadal była niewola, tylko że tym razem nie niemiecka, ale sowiecka z całą specyfiką jej organizacji po 1944 r. Należy podkreślić, że okrucieństwo, ogromna skala represji z jaką stykali się Polacy, ale także i inne europejskie narody, w tym nie tylko winni jeszcze większych zbrodni jako całość Niemcy, dotykała także samych Rosjan. Wszak Smiersz w ogromnej mierze represjonował właśnie obywateli ZSRS, szczególnie z terenów okupowanych przez Niemców oraz czerwonarmistów, zarówno tych, którzy trafili do niemieckiej

⁸¹ G. Motyka, *Na białych Polaków*, s. 188-189; Bardzo dobrą ilustracją dramatycznej sytuacji pacyfikowanej przez sowieckich komunistów Białostoczczyzny (wspieranych już przez lokalnych aktywistów), z ogromną skalą okrutnych szykan, są dokumenty polskiego podziemia, przykładowo grupa sprawozdań od listopada 1944 do marca 1945 r. ilustrowały, że pomimo znaczącego oddalania się frontu, władze sowieckie na zapleczu realizowały prawdziwą wojnę z niepodległościowo nastawionymi Polakami, *Białostoczczyzna 1944-1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, opr. J. Kułak, (seria: Dokumenty do dziejów PRL, zeszyt 10, wyd. ISP PAN), s. 71-124.

niewoli⁸², jak i pozostali, czego najbardziej znanym przykładem jest kpt. Armii Czerwonej Aleksander Sołżenicyn⁸³.

Ważnym symbolem oceny wydarzeń sprzed 75 lat jest tak spektakularny element polityki historycznej, jak kwestia pomników. W Polsce, która była największą ofiarą komunistycznej Rosji znaczna części symboli zniewolenia, zwanych fałszywie 'pomnikami wdzięczności dla AC' runęła w pierwszych latach po 1989 r., ale dopiero w drugiej dekadzie lat dwudziestych XXI w. proces ten został prawie zakończony. Wywołało to zresztą ogromne protesty Rosji, jak np. przy demontażu pomnika gen. Iwana Czernichowskiego w Pieniężnie pod Olsztynem, stalinowskiego wodza znanego z okrucieństwa, współodpowiedzialnego m.in. za masowe represje wobec Polaków na Wileńszczyźnie. Ta operacja zdejmowania komunistycznych symboli miała miejsce w całej Europie Środkowo-Wschodniej, a na naszych oczach wręcz, dokładnie w kwietniu 2020 r. zdemontowano w Pradze pomnik marszałka Iwana Koniewa (postawiony w 1980 r.) pomimo ogromnych protestów ze wschodu⁸⁴. Nie ma bowiem uzasadnienia wielbienie, a tym jest stawianie pomników, Armii Czerwonej, a tym bardziej jej okrutnych i bezwzględnych wodzów. Owi żołnierze, kosztem życia, wolności, mienia, milionów mieszkańców suwerennych państw regionu, wcielali w życie stalinowski plan podboju Europy. To, że pobili hitlerowskich zbrodniarzy, sami będąc stalinowskimi oprawcami niewinnych, nie czyni z nich pomnikowych bohaterów. Smutne jest to, że dzisiejsza Rosja zamiast surowo rozliczyć się ze swoją rolą w II wojnie światowej, całościowo, a nie tylko w aspekcie relacji z Niemcami w l. 1941-45, brnie w kłamstwa, zmyślenia, czy wręcz urojenia. Celem jest obrona mitu wspaniałej Armii Czerwonej, która miała być przede wszystkim siłą wyzwolenia narodów Europy spod rządów niemieckich ludobójców. Tymczasem AC po zniesieniu jednej niewoli, przyniosła kolejną – sowiecką. Okrutną, barbarzyńską, z działaniami represyjnymi, także ludobójczymi oraz skalą rabunków o niewyobrażalnym zakresie. Efektem było trwające 45 lat zniewolenie całego regionu, ogromne krzywdy kilku pokoleń zmuszonych do życia w satelickich państwach, lub wręcz w samym zbrodniczym Związku Sowieckim. Życia w systemie antyludzkim, skazującym na powszechną biedę, na masowe represje, na brak perspektyw. Za takie działania i ich następstwa nie oddaje się pochwalnych hołdów, nie stawia się pomników i nie organizuje się defilad. 8 maja 1945 r. to dla naszej Ojczyzny nie był dzień wolności, ale zakończenia wojny i upadku jednego z dwóch głównych wrogów, gdy drugi właśnie objął pełnię władz. Dla nas ta wojna skończyła się dopiero w latach 1989-91, gdy m.in. realnie upadł (a ściślej ogromnie osłabł) ten

⁸² S. Ciesielski, *Polityka represyjna w ZSRR w latach II wojny światowej*, Toruń 2014, s. 60-191.

⁸³ V. J. Birstein, *Smierz. Tajna broń*, s. 424-426.

⁸⁴ R. Szoszon, 'Nie ruszaj radzieckiego pomnika', „Rzeczpospolita”, 14 IV 2020, s. A7.

drugi główny wróg, czego dowodem było rozpoczęcie w kwietniu 1991 r. wycofywania wojsk sowieckich z ogromnej bazy wojsk okupacyjnych w Bornem Sulimowie pod Szczecinkiem. Półtora roku później, pod koniec października 1992 r. z sowieckiej bazy morskiej w Świnoujściu wyniosła się (odpłynęła) ostatnia bojowa jednostka Federacji Rosyjskiej⁸⁵, gdyż w grudniu 1991 Związek Sowiecki rozpadł się⁸⁶. Gdyby wojska Moskwy wyszły z Polski już jesienią 1945 r., gdyby nie było całego systemu uzależnienia w sferze politycznej, ekonomicznej i kulturalnej, to tak jak współcześnie kraje zachodniej Europy moglibyśmy radośnie świętować 75. rocznicę zakończenia drugiej wojny, pobicia niemieckiego okupanta. Oni okupacji sowieckiej nie przeżyli.

Słowa kluczowe: *Armia Czerwona; Armia Krajowa; NKWD; Kontrwywiad Smiersz; II wojna światowa; opór zbrojny; zbrodnie wojenne; gwałty; demontaże; rabunek; represje polityczne; Leopold Okulicki; August Fieldorf; Ławrientij Beria; Iwan Sierow; Józef Stalin*

Summary

Terror of the Red Army and NKVD in the Polish territories in 1944-1945

In 1944-45 as a result of Soviet military victories the German occupation of Polish lands ended. The Red Army, which also included NKVD and AC Smiersz counterintelligence units, did not restore independence. The eastern part of Poland was again incorporated into the Soviet Union, and on the remaining territory, enlarged by a part of German lands, Stalin created a dependent communist People's Poland. To this end, the Red Army and Soviet police formations carried out huge repressive actions against the Polish population, especially against the independence underground with the Home Army at the forefront. The symbol of this repression was, among others, the fate of the leading military leaders of the Polish underground: General Leopold Okulicki murdered in December 1946 in Moscow and General August Fieldorf, who was imprisoned in NKVD camps for over two and a half years and was murdered by the Polish communists in February 1953. Also a leading Polish civilian politician, Deputy Prime Minister of the Polish government Jan Jankowski was abducted by NKVD officers commanded by Ivan Sierov from Warsaw in March 1945, he died in a Soviet prison in 1953.

⁸⁵ Faktycznie sam teren bazy morskiej w Świnoujściu zwrócony został Polsce dopiero 22 grudnia 1993 roku, J. Zygmuntowicz, *Niechciani goście ... Stosunki polsko-rosyjskie podczas wycofywania Północnej Grupy Wojsk*, Toruń 2007, s. 51; Golon, *Północna Grupa Wojsk*, s. 96-115.

⁸⁶ D. Remnick, *Grobowiec Lenina. Ostatnie radzieckiego imperium*, Warszawa 1997, s. 485-592.

Keywords: *Red Army; Home Army; NKVD; military counterintelligence Smersh; Second World War; military resistance; war crimes; rape; disassembly; robbery; political repression; Leopold Okulicki; August Fieldorf; Ławrientij Beria; Iwan Sierow; Józef Stalin*

Bibliografia

Źródła drukowane

- Akcje oddziałów „Zapory” w tajnych raportach UB – MO*, do druku przygotował H. Pająk, Lublin 1996.
- Białostoczczyzna 1944-1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, opr. J. Kułak, (seria: Dokumenty do dziejów PRL, zeszyt 10, wyd. ISP PAN).
- Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 2, Zagłada. Marzec – czerwiec 1940*, red. W. Majerski, B. Woszczyński, N. Lebediewa, S. Mironienko, W. Gusaczenko, L. Dwojnych i in., Warszawa 1998.
- Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, przedmowa, wybór dokumentów i ilustracji, indeks nazwisk W. Strzałkowski, nota edytorska, opracowanie dokumentów, noty biograficzne oskarżonych, przypisy i bibliografia A. Chmielarz i A. K. Kunert, Warszawa 1995.
- Reprezje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944-45*, tom I, wybór źródeł, Siedlce 1995.
- Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1945*, wyb. i oprac. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, S. Rudnicki, Warszawa 1998.
- Wielki głód na Ukrainie 1932-1933* (seria wydawnicza: *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku*, t. 7), Warszawa – Kijów 2008.
- Wojsko Polskie na Froncie Wschodnim 1943-1945. Wybór materiałów źródłowych*, wyb. i oprac. C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, Warszawa 1994.
- Ziemie Wschodnie. Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943-1944*, wyb. i oprac. M. Adamczyk, J. Gmitruk, A. Koseski, Warszawa – Pułtusk 2005.

Opracowania

- Aptekar P., *Walka Wojsk Wewnętrznych NKWD z polskim podziemiem*, w: *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, pod red. W. Materskiego i A. Paczkowskiego, Warszawa 1996.
- V. J. Birstein, *Smiersz. Tajna broń Stalina. Sowiecki kontrwywiad wojskowy podczas II wojny światowej*, Kraków 2013.
- Boradyn Z., *Rozbrojenie*, „Karta”, nr 16 (1995), s. 127-134.
- Ciesielski S., *Polityka represyjna w ZSRR w latach II wojny światowej*, Toruń 2014.
- Ciesielski S., G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1993.
- Dębski S., *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939-1941*, Warszawa 2003.
- Duraczyński E., *General Iwanow zaprasza. Przywódca podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989.
- Filip K., *Wojska sowieckie w Sopocie w 1945 roku*, w: s. 64-112 oraz D. Czerwiński, *Wojska sowieckie w powiecie gdańskim 1945-1947*, w: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944-1993. Studia i szkice*, red. K. Filip i M. Golon, Borne-Sulinowo – Bydgoszcz – Gdańsk 2014.
- Golik D., „*Nie jesteśmy żadną bandą*”, „Biuletyn IPN”, nr 3(172), marzec 2020, s. 3-11.
- Golon M., *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945-1947*, Toruń 2001.

- Golon M., *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945-1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytnie”, t. VI, Toruń 1999, s. 37-115.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2003.
- Grabowski W., *Raport. Straty ludzkie poniesione przez Polskę w latach 1939-1945*, w: *Polska 1939-1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, Warszawa 2009.
- Gross R., *Przemiany gospodarcze wsi na Warmii i Mazurach w latach 1945-1956*, Olsztyn 2019.
- Haszyńska S., *Działalność Wojsk Wewnętrznych NKWD wobec podziemia antykomunistycznego w Wielkopolsce w latach 1945-1946*, w: *Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni. Polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*, pod red. J. Wojtkowiaka, Poznań 2013, s. 297-307.
- Iwanow M., *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Warszawa – Wrocław 1991, s. 324-378.
- Jakimek-Zapart E., *Sny wstaną ... Grypsy Łukasza Cieplińskiego z celi śmierci*, Warszawa 2020.
- Kalisz M., *Rzeszowska Golgota*, „Biuletyn IPN”, nr 4 (2009) s. 81-86.
- Kimball W. F., *Roosevelt, Churchill i II wojna światowa*, Warszawa 1999.
- Knight A., *Beria. Prawa ręka Stalina*, Warszawa 1996.
- Kolakowski P., *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939-1945*, Warszawa 2010.
- Kondusza W., *Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej dzielnicy*, Legnica 2015.
- Korkuć M., Szarek J., Szubarczyk P., Wieliczko-Szarkowa J., *W cieniu czerwonej gwiazdy. Zbrodnie sowieckie na Polakach (1917-1956)*, Kraków 2010.
- Kornat M., *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 508.
- Kowalczyk E., *Działalność Związku Patriotów Polskich na Wileńszczyźnie 1944-1946*, Warszawa 2010.
- Kowalski L., *Krótsze ramię Moskwy. Historia kontrwywiadu wojskowego PRL*, Warszawa 2017.
- Laar M., *Wojna w lesie. Walka Estończyków o przetrwanie 1944-1945*, Kraków 2008.
- Łabuszewski T., *5 Brygada Wileńska AK na Pomorzu, Warmii i Mazurach 1945-1947*, Warszawa 2017.
- Łuczak C., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, seria: *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury*, pod red. J. Topolskiego, tom V, Poznań 1993.
- Maciejowska A., *Przerwane życiorysy – Oblawa Augustowska, lipiec 1945 r.*, Białystok 2010.
- Merridale C., *Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939-1945*, Poznań 2007.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do akcji 'Wisła'. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Kraków 2012.
- Motyka G., *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944-1953*, Kraków 2014.
- Musiał B., *Wojna Stalina, 1939-1945: grabież, terror, demontaże*, Poznań 2012.
- NKWD o polskim podziemi 1944-1948. Konspiracja polska na Nowogródzczyźnie i Grodzieńszczyźnie*, red. T. Strzembosz, opr. A. Chmielarz, K. Krajewski, T. Łabuszewski, H. Pi-skunowicz, Warszawa 1997.
- „Operacja antypolska”, Warszawa 2018 (N. Pietrow, ‘Operacja polska’ 1937-1938 na tle mechanizmów wielkiego terroru. Próba zrozumienia, rozmowa z H. Głębockim (s. 4 -15); N. Iwanow, Operacja polska NKWD 1937-1938 (s. 16-40) oraz T. Sommer, To było ludobójstwo popełnione na Polakach a nie ‘operacja polska’ (s. 42-47).
- Overy R., *Krew na śniegu. Rosja w II wojnie światowej*, Wrocław 2009.

- Paczkowski A., *Polacy pod obcą i własną przemocą*, w: S. Courtois, N. Werth, J-L. Panne, A. Paczkowski, K. Bartosek, J-L. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1997.
- Pietrow N., *Psy Stalina*, Warszawa 2011.
- Pietrow N., *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, Warszawa 2013.
- Popiński K., Kokurin A., Gurianow A., *Drogi śmierci, Ewakuacja więźniów sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941*, Warszawa 1995.
- Powiat Ostrów Mazowiecka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych* (seria: Mazowsze i Podlasie w ogniu), pod red. K. Krajewskiego, Warszawa 2016.
- Powiat Siedlce w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych* (seria: Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944-1956, t. 4, Warszawa 2012.
- Przewoźnik A., Adamska J., *Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2010.
- Remnick D., *Grobowiec Lenina. Ostatnie radzieckiego imperium*, Warszawa 1997.
- Service R., *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, Kraków 2008.
- Smoleń M., *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917-1991*, Warszawa – Kraków 1994.
- Smaga J., *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2002.
- Sokołow B., *Rokossowski*, Poznań 2014.
- Sowa A. L., *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011.
- Spahr W. J., *Generałowie Stalina*, Warszawa 2001.
- Stafford D., *Ostatni rozdział 1945. Zwycięstwo, odwet, wyzwolenie*, Warszawa 2007.
- Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 2010.
- Sznol S., *Herosi, gangsterzy i konformiści*, Warszawa 2004.
- Szoszon R., „Nie ruszaj radzieckiego pomnika”, „Rzeczpospolita”, 14 IV 2020, s. A7.
- Sztama P., *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa*, Warszawa 2016.
- Tarka K., *Jeden z wyklętych. Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk”. Komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK*, Warszawa 2000.
- Tebinka J., *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939-1945*, Warszawa 1998.
- Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1956*, Poznań 2003.
- Tkaczew W., *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943-1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994.
- Wojna o wszystko. Opowieść o wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920*, red. W. Sienkiewicz, autorzy: J. Cisek, A. Smoliński, W. Rezmer, Z. Karpius, M. Klimecki, T. Grzegorzczak, H. Szczechowicz, Warszawa 2010.
- Wojtkowiak J., *Polacy i Litwini oficerowie Armii Czerwonej w latach 1922-1941. Słownik biograficzny*, Warszawa 2015.
- Wolsza T., *Obozy i miejsca odosobnienia w systemie więziennictwa polskiego w latach 1944-1958*, w: *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944-1956*, pod red. D. Roguta i A. Adamczyka, Zielów 2005.
- Wołkonowski J., *Zdrada nad Naroczq*, „Karta” 1994, nr 13.
- Zawodny J. K., *Katyń*, Lublin – Paryż 1989.
- Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, pod red. S. Kalbarczyka, Warszawa 2010.
- Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość na Lubelszczyźnie w latach 1944-1947 w opracowaniach funkcyjnariusz MSW*, pod red. P. Mirskiego i J. Twardowskiego, Lublin 2002.

Zygmontowicz J., *Niechciani goście ... Stosunki polsko-rosyjskie podczas wycofywania Północnej Grupy Wojsk*, Toruń 2007.

Żebrowski L., *Działalność tzw. band pozorowanych jako metoda zwalczania podziemia niepodległościowego w latach 1944-1947*, w: R. Backer, ks. J. Maj, T. Ochowski, L. Żebrowski, J. Żaryn, M. Zaborski, A. Zybertowicz, R. Stobiecki, P. Hubner, J. Connelly, *Ukryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła ...*, Warszawa 1997.

Лурье В. М., Кочик В. Я., *ГРУ. Дела и люди*, Москва 2003.

Национальная политика в странах формирующегося советского блока, ред. В. В. Марьина, Москва 2004.

Жуков Ю. Н., *Тайны Кремля. Сталин, Молотов, Берия, Маленков*, Москва 2000.